

Sygn. akt X Ka 10/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie X Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: sędzia Leszek Parzyszek

Protokolant: sekretarz sądowy Edyta Marcinkiewicz

bez udziału oskarżyciela publicznego

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2023 r.

sprawy **A. B.**

obwinionego o czyn z art. 107 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie z 18 października 2022 r. sygn. akt V W 992/22

orzeka:

I. zmienia wyrok w zaskarżonej części w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego A. B. od popełnienia czynu zarzucanego w pkt 2) tj. z art. 107 k.w.;

II. kosztami postępowania w zaskarżonej części obciąża Skarb Państwa.

Sygn. X Ka 10/23

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 października 2022 r. sygn. V W 992/22 Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie uznał A. B. za winnego tego, że w okresie od czerwca 2020 r. do 13 stycznia 2022 r. w W. przy ul. (...) w celu dokuczenia złośliwie niepokoił M. C. poprzez zawiadamianie policji o zakłócaniu w lokalu (...), które nie mają miejsca tj. popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. i za to wymierzył mu karę grzywny w wysokości 400 zł. Ponadto sąd uniewinnił obwinionego od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 66 §1 pkt 1 k.w. polegającego na tym, że w dniu 13 stycznia 2022 r. o godz. 23:15 w W. przy ul. (...) chcąc wywołać niepotrzebną czynność wprowadził w błąd funkcjonariuszy policji zawiadamiając o zakłóceniu w lokalu nr (...).

Apelację od wyroku wniosła obrońca obwinionego, zaskarżając go w części skazującej i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegający na niewłaściwym przyjęciu przez sąd I instancji, iż obwiniony od czerwca 2020 r. do 13 stycznia 2022 r. w W. przy ul. (...) w celu dokuczenia złośliwie niepokoił M. C., w sytuacji gdy A. B. dokonywał wyłącznie zgłoszeń dotyczących zakłócania spokoju i ciszy nocnej przez mieszkańców lokalu nr (...) położonego w W. przy ul. (...),

2. Naruszenie prawa procesowego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy tj. art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegające na nieobiektywnej ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w tym w szczególności zeznań świadków T. B. i D. P., którzy nie potwierdzili okoliczności, iż zgłoszenia obwinionego w przedmiocie hałasu dochodzącego z lokalu

mieszkalnego zamieszkiwanego przez M. C. jak też zakłócenia wypoczynku nocnego przez lokatorów tego mieszkania miały charakter wykroczenia, a mianowicie ich celem była chęć dokuczenia M. C..

Stawiając te zarzuty obrońca wniosła o:

1. uniewinnienie obwinionego w zakresie czynu opisanego w pkt 2 wyroku,
2. nie obciążanie obwinionego kosztami postępowania sądowego przed sądem I instancji.

Sąd okręgowy zważył co następuje

Wyrok w zaskarżonej części nie mógł się ostać. Zainicjowana przez obrońcę kontrola odwoławcza wykazała bowiem, że sąd rejonowy popadł w wewnętrzną sprzeczność. Przede wszystkim w ustalonym stanie faktycznym sąd ten nie ustalił, aby oskarżony zgłaszał na policję zakłócenia ciszy i spoczynku nocnego przez pokrzywdzoną w celu jej dokuczenia. Sąd jedynie ustalił, że zgłoszenia były bezpodstawne, ale to nie jest tożsame z ustaleniem celu w jakim obwinionych ich dokonywał. Tym samym sąd meriti nie ustalił okoliczności stanowiącej znamię strony podmiotowej czynu przypisanego obwinionemu.

O tym, że powyższe nie było wyłącznie brakiem redakcyjnym uzasadnienia, gdyż sąd takowe ustalenia poczynił, świadczy też część motywacyjna uzasadnienia. Sąd rejonowy zawarł w nim bowiem następujące stwierdzenie cyt. „Sąd **nie neguje tego**, że obwiniony i jego matka mogli słyszeć różnego rodzaju odgłosy, które zakłócały im spoczynek nocny i przez to zgłaszali ten fakt zarówno na policję jak i do spółdzielni czy dzielnicowego, **co należy uznać za normalną reakcję w takiej sytuacji**. Należy jednak wskazać, że **oboje pozostawali w błędnym przekonaniu**, że hałasy te dochodzą z mieszkania pokrzywdzonej, bowiem nie potwierdziły tego zarówno interwencje policji, wizyty dzielnicowego jak i rozpytania wśród mieszkańców osiedla na skutek działań spółdzielni. Obwiniony przy tym nie podjął wymaganej w takich sytuacjach staranności w celu ustalenia skąd dokładnie dochodzą hałasy, tylko kierował swe oskarżenia pod adresem M. C., która nie miała z hałasami nic wspólnego”. (k.60v-61, podkreślenia sądu). Tej treści ustalenia co do zamiaru obwinionego wykluczały jego skazanie za czyn z art. 107 k.w., który wymaga dla jego popełnienia, aby sprawca działał w określony sposób z zamiarem dokuczenia innej osobie.

Sąd rejonowy, uzasadniając skazanie obwinionego za czyn z art. 107 k.w. trafnie wskazał, że dla bytu przedmiotowego wykroczenia istotne jest, aby niepokojenie charakteryzowało się złośliwością po stronie sprawcy. Złośliwe będzie zaś takie zachowanie, które ma na celu sprawienie innej osobie przykrości (k.62). Następnie sąd stwierdził cyt. „Uczynił to złośliwie, w celu dokuczenia jej, sprawienia jej dolegliwości i przykrości.” (k.62v). Rzecz w tym, że powyższe stwierdzenia pozostawały w oczywistej sprzeczności z poczynionymi wcześniej ustaleniami faktycznymi, które wykluczały możliwość przypisania obwinionemu działania złośliwie, w celu dokuczenia pokrzywdzonej.

Sąd rejonowy, akceptując czyn zarzucony w opisie przyjętym przez oskarżyciela publicznego nie odniósł się też do oczywistych problemów jakie ten opis implikował. Zgodnie z nim bezprawnymi zachowaniami obwinionego miały być bowiem wyłącznie zgłoszenia zakłóceń na policję, skutkujące interwencjami w miejscu zamieszkania pokrzywdzonej. Te zaś miały miejsce, jak sąd rejonowy prawidłowo ustalił, trzy razy: 16 stycznia 2021 r., 7 marca 2021 r. i 13 stycznia 2022 r.. Ponadto mieszkanie pokrzywdzonych miał też odwiedzać dzielnicowy, ale tu sąd rejonowy nie wskazał daty kiedy to miało miejsce. D. P. był dzielnicowym od czerwca 2020 r. do 20 listopada 2021 r., a zatem tylko w tym czasie mógł podjąć czynności w tej sprawie. Powyższe jest o tyle ważne, że sąd rejonowy w ślad za oskarżycielem przyjął, że obwiniony miał się dopuścić jednego czynu zabronionego z art. 107 k.w. w okresie od czerwca 2020 r. do 13 stycznia 2022 r. Takie ustalenie było niepoprawne, skoro pomiędzy interwencjami policji z 7 marca 2021 r. i 13 stycznia 2022 r. minął okres ponad 10 miesięcy. Tak duży odstęp czasu wykluczał stwierdzenie, że był to jeden czyn zabroniony, obejmujący kilka zachowań. Gdyby zaś zdarzenia z 2021 r. uznać za odrębny czyn zabroniony, to zważywszy, że postępowanie sądowe w tej sprawie zostało wszczęte 19 maja 2022 r., minął by w ogóle okres przedawnienia karalności tego czynu wynikający z art. 54 §1 k.w.

Jeśli natomiast chodzi o samą interwencję policji z 13 stycznia 2022 r., to sąd rejonowy uniewinniając prawomocnie obwinionego od popełnienia w związku z nią wykroczenia z art. 66 §1 pkt 1 k.w. wskazał cyt. „ Po pierwsze, zdaniem Sądu, nie chciał on wywołać niepotrzebnej czynności funkcjonariuszy Policji, nie kierował się złą wolą. Po drugie, nie można mówić o tym, iż doszło do wprowadzenia w błąd organu ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego. Nie można też stwierdzić, iż zachowanie obwinionego było obarczone winą umyślną i ukierunkowane na zamiar wywołania niepotrzebnej czynności. Obwiniony był bowiem przekonany, że to z mieszkania pokrzywdzonej dochodzą hałasy, które zakłócają mu spoczynek nocny. Jak wskazywał przed Sądem, jest na 100% pewny, że to od niej, bo słyszał je wyglądając przez okno. Co więcej, jak podkreślił, gdyby mu te odgłosy nie przeszkadzały, to nie zgłaszałby sprawy. Nie można również przyjąć, że obwiniony posługiwał się fałszywą informacją, bowiem Sąd nie neguje tego, że obwiniony słyszał hałasy, które mu przeszkadzały podczas spoczynku nocnego (co potwierdziła jego matka) i w związku z tym zawiadomił w dniu zdarzenia policję. Zdaniem Sądu zgłoszenie obwinionego można uznać za nieuzasadnione w tym tylko znaczeniu, iż powinien on być przed zgłoszeniem na policję upewnić się, że niepokojące go odgłosy i hałasy dochodzą właśnie z mieszkania M. C., z którym co prawda nie graniczy w żaden sposób, a które nadto mieści się w klatce obok.” (k.62). Tej treści ustalenia faktyczne wykluczały zatem możliwość przypisania chwilę później oskarżonemu, że dokonując tego zgłoszenia działał z zamiarem dokuczenia pokrzywdzonej poprzez wywołanie w jej miejscu zamieszkania niezasadnej interwencji policji.

Mając powyższe na uwadze należało, nie odnosząc się już do zarzutu nr 1 apelacji (art. 436 k.p.k.), zmienić wyrok w zaskarżonej części i uniewinnić obwinionego od popełnienia wykroczenia z art. 107 k.w. Stosownie do tego sąd obciążył też Skarb Państwa kosztami postępowania w zaskarżonej części. Składają się na nie koszty postępowania w obu instancjach.